

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 listopada 2013 r.,
sprawy Z. N.
skazanego z art. 148 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 grudnia 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.
z dnia 1 sierpnia 2012 r.;

p o s t a n o w i ł

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwalnia skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 1 sierpnia 2012 r. Z. N. skazany został za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. na karę 15 lat pozbawienia wolności, nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzono na rzecz pokrzywdzonej kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W apelacji od tego wyroku obrońca oskarżonego podniósł zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, naruszenia przepisów postępowania – art. 92, 410, 4, 7, 5 § 2, 366, 201 k.p.k. oraz rażącej niewspółmierności kary.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od powyższego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie błędnej subsumcji prawnej kwalifikacji prawnej z art. 148 § 1 k.k. do ustalonego stanu faktycznego z którego jednoznacznie wynika, że zachowanie oskarżonego Z. N. wyczerpuje znamiona kontratypu z art. 25 § 1 – 3 k.k. to jest działania w obronie koniecznej, nawet w przypadku przekroczenia granic obrony koniecznej;
2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:
 - art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na braku pełnego odniesienia się przez sąd odwoławczy do zarzutów apelacji, w szczególności do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegających na uznaniu, że oskarżony Z. N. dopuścił się czynu zabronionego z art. 148 § 1 k.k., mając świadomość i wolę realizacji ustawowych znamion tego czynu, a więc w zamiarze bezpośrednim, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w tej części miało charakter formalny, powierzchowny i schematyczny, ograniczający się do ogólnikowego stwierdzenia, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy nie nasuwają żadnych zastrzeżeń, a więc pozostawiając skarżącego bez dostatecznej informacji o powodach braku akceptacji tego zarzutu, a tym samym wywołuje sytuację tożsamą z pominięciem rozpoznania zarzutu;
 - art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., polegające na wadliwym procesowo sposobie ustalenia faktów, przyjętych za podstawę wydania orzeczenia, których prawidłowość ustaleń podlegała sprawdzeniu w postępowaniu odwoławczym w związku z treścią zarzutów podniesionych w apelacji, wybiórcze potraktowanie dowodów, pominięcie w ocenie wyjaśnień oskarżonego w tej części w której wskazywał on na brak zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego T. K.;
 - naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. oraz w zw. z art. 201 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, wobec niedostatecznego

odniesienia się do zarzutów apelacji kwestionujących niepełne wyjaśnienie okoliczności, wskazujących na uzasadnione wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego, z uwagi na stwierdzone przez biegłych u skarżącego organiczne uszkodzenie mózgu, obniżenie funkcji poznawczych wynikających z zespołu uzależnienia od alkoholu w fazie chronicznej z towarzyszącymi zmianami osobowości i cechami otępiennymi;

- rażącą niewspółmierność kary, będącą wynikiem wyżej wskazanych naruszeń prawa, wobec utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego orzekającego karę w górnej granicy ustawowego zagrożenia tj. kary piętnastu lat pozbawienia wolności, które nie uwzględniało żadnych okoliczności łagodzących, które niewątpliwie wystąpiły w niniejszym przypadku, a mianowicie: niekaralność oskarżonego, ujawnienie się wobec organów ścigania, przyznania się do popełnienia czynu, złożenia wyjaśnień przedstawiających przebieg zajścia z pokrzywdzonym oraz udziału w eksperymencie procesowym, co stanowiło podstawę ustaleń faktycznych, wyrażenie skruchy i szczerego żalu.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Apelacyjny dokonał pełnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego, wnikliwie i dokładnie przeanalizował zarzuty i wnioski apelacji, wskazał czym kierował się uznając je za niezasadne. Oczywiście jest zatem, że sąd odwoławczy prawidłowo wywiązał się ze swoich obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Sformułowany w kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 25 k.k. sprowadza się w istocie rzeczy do kwestionowania ustaleń faktycznych. Sąd pierwszej instancji nie ustalił, aby pokrzywdzony zaatakował oskarżonego, nie przyjął aby miał miejsce jakiegokolwiek bezprawny zamach na Z. N. Stanowisko to zaakceptował sąd odwoławczy, słusznie przyjmując, że działanie sprawcy było podyktowane wolą odwetu a nie obrony. Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie

wskazuje, że w momencie gdy sprawca ugodził trzykrotnie nożem pokrzywdzonego, nie istniało jakiekolwiek zagrożenie dla życia czy zdrowia napastnika. Sądy orzekające w sprawie właściwie oceniły przebieg zdarzenia, zachowanie Z. N., towarzyszący mu zamiar, słusznie odrzucając działanie w warunkach art. 25 k.k.

Analiza uzasadnienia kasacji nie pozostawia także żadnych wątpliwości, że argumentacja obrońcy skazanego w zakresie zarzutów dotyczącego rażących naruszeń przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, sprowadza się wyłącznie do przedstawienia własnych wniosków i ocen, wyprowadzonych przezeń ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Formułując wobec Sądu Apelacyjnego szereg zarzutów dotyczących czy to przyznania waloru wiarygodności określonym wyjaśnieniom Z. N., czy też braku dostatecznie wnikliwej analizy opinii biegłych, obrońca zupełnie zignorował ten jakże istotny element, jaki stanowiły zarzuty i argumentacja zawarta uprzednio w apelacji. Tymczasem to przede wszystkim treść tej apelacji wyznaczyła Sądowi *ad quem* zakres obowiązku przedstawienia swojego rozumowania w uzasadnieniu wyroku (art. 457 § 3 k.p.k.).

Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia Sądu II instancji, wszystkie podniesione w apelacji zarzuty zostały należycie rozważone i przeanalizowane. Sąd odwoławczy odniósł się zarówno do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jak i zarzutów związanych z naruszeniem prawa procesowego. Skarżący nie wykazuje, na czym miały polegać uchybienia Sądu odwoławczego, i w jaki sposób owe uchybienia wpłynęły na treść zaskarżonego wyroku.

Wbrew twierdzeniom obrońcy skazanego, opinia biegłych co do stanu zdrowia psychicznego Z. N. *tempore criminis* była spójna i w sposób jednoznaczny wskazywała, że brak jest defektów w stanie psychiki oskarżonego, zaś biegli nie stwierdzili istnienia okoliczności, o których mowa w art. 31 § 1 i 2 k.k. Sąd Apelacyjny trafnie wskazał, że decyzja o potrzebie zgromadzenia dodatkowych badań należy do biegłych lekarzy psychiatrów, podobnie jak zgłoszenie konieczności obserwacji w zakładzie psychiatrycznym. W sytuacji, gdy biegli wydając opinię tego rodzaju konieczności nie stwierdzili, nie uzasadnia poddania w wątpliwość zawartego w opinii rozpoznania i wniosków końcowych.

W odniesieniu do naruszeń prawa procesowego przedstawionych w pkt drugim *tire* drugim kasacji wskazać należy, co zdaje się zupełnie pomijać obrońca, że Sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnie ustaleń faktycznych i nie oceniał dowodów, a jedynie odnosił się do zarzutu obrazy przywołanych przepisów, których miał dopuścić się Sąd I instancji. W tej sytuacji logiczne jest, że Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć wskazanych przepisów, a zatem nieuprawnione jest formułowanie ich obecnie w kasacji.

Co do ostatniego z zarzutów, wskazanego w pkt 2 *tire* czwartym kasacji, wskazać należy, że jest on w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny. Podniesienie tego zarzutu w kontekście rzekomej obrazy przepisów prawa procesowego stanowi jedynie nieudolną próbą obejścia zakazu z art. 523 § 1 k.p.k.

Podzielając stanowisko prokuratora, przedstawione w pisemnej odpowiedzi na kasację, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.